

Sygn. akt I ACa 1030/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 lutego 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący : SSA Dariusz Limiera

Sędziowie : SA Anna Beniak

SO del. Jolanta Jachowicz (spr.)

Protokolant: stażysta Iga Kowalska

po rozpoznaniu w dniu 8 lutego 2017 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **D. B.**

przeciwko **Gminie Z., (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą W. i M. S. (1)**

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji pozwanej M. S. (1)

od wyroku Sądu Okręgowego w Sieradzu

z dnia 9 maja 2016 r. sygn. akt I C 255/13

1. oddala apelację;

2. zasądza od M. S. (1) na rzecz D. B. kwotę 3.600 (trzy tysiące sześćset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 1030/16

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia z dnia 4 listopada 2013 r. powódka D. B. wystąpiła przeciwko pozwanym Gminie Z., (...) Spółce Akcyjnej w W. i M. S. (1) o solidarną zapłatę kwoty 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia za utratę zdrowia i krzywdę w związku ze zdarzeniem z dnia 16 lutego 2009r.

Pełnomocnicy pozwanych w odpowiedziach na pozew jak i stanowiskach procesowych nie uznali powództwa i wnosili o jego oddalenie.

Wyrokiem z dnia 9 maja 2016 roku, wydanym w sprawie sygn. akt I C 255/13, Sąd Okręgowy w Sieradzu:

1. zasądził od pozwanej M. S. (1) na rzecz powódki D. B. kwotę 15.000,00 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 16 maja 2014 roku do dnia zapłaty;

2. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;

3. nie obciążył pozwanej M. S. (1) kosztami procesu.

Rozstrzygnięcie to oparte zostało na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

W dniu 16 lutego 2009 r. powódka D. B. około godziny 5.40 jechała z domu we wsi M. do pracy w Z.. Przejeżdżając w okolicach wsi M. próbowała podjechać na zaśnieżone wzniesienie. Droga w tym miejscu była nieodśnieżona. (...) powódki utknęło w śniegu i zgasło. Powódka próbowała bezskutecznie uruchomić samochód i wyjechać z tego miejsca, ale jej się nie udawało. Po kolejnej próbie postanowiła zobaczyć, co się stało z samochodem. W trakcie wysiadania z pojazdu poślizgnęła się na jezdni i doznała urazu kolana lewej nogi. Powódka telefonicznie powiadomiła koleżankę z pracy o zdarzeniu, prosząc by przekazała to przełożonym. Telefonicznie poprosiła także znajomego, aby pomógł jej odholować samochód. W trakcie odholowywania znajomi powódki mieli trudności z poruszaniem się po jezdni z uwagi na jej duże oblodzenie i sami posypywali miejsce zdarzenia piaskiem, aby samochody mogły wyjechać. W dniu zdarzenia powódka nie była już w pracy. Zdarzenie z dnia 16 lutego 2009r. dotyczące powódki było przedmiotem badania w jej zakładzie pracy i zostało uznane za wypadek przy pracy.

Po zdarzeniu, w godzinach popołudniowych, z uwagi na zwiększający się ból kolana, powódka udała do lekarza. Na pogotowiu w Z. wykonano zdjęcie kolana i skierowano ją do przychodni ortopedycznej. W przychodni stwierdzono konieczność leczenia szpitalnego i skierowano na oddział ortopedyczny Szpitala Wojewódzkiego w S.. W tym szpitalu powódka była leczona przez okres od 23 lutego do 27 lutego 2009r. U powódki stwierdzono złamanie, skręcenie i naderwanie w obrębie przedniego więzadła krzyżowego kolana, skręcenie stawu kolanowego lewego z uszkodzeniem (...).

Po wypadku powódka przebywała przez okres 6 miesięcy na zwolnieniu lekarskim. Po jego zakończeniu powróciła do pracy po uprzednim otrzymaniu zaświadczenia lekarskiego o całkowitej zdolności do pracy.

Powódka przez 41 lat leczy się na chorobę reumatoidalną. W dniu 5 listopada 2012r. otrzymała orzeczenie o zaliczeniu jej do osób w lekkim stopniu niepełnosprawności od dnia 16 lutego 2009 r.

Gmina Z. w dniu 2 grudnia 2008 r. zawarła, po przeprowadzeniu postępowania w trybie postępowania o zamówienia publiczne, z M. S. (1) prowadzącą firmę (...) w S., umowę o świadczenie usług na zimowe utrzymanie dróg w Gminie Z. w sezonie 2008/2009.

Pozwany (...) Zakład (...) jest ubezpieczycielem pozwanej Gminy Z. w zakresie jej odpowiedzialności na wypadek wystąpienia roszczeń z tytułu wypadków na drogach zarządzanych przez Gminę Z..

Pozwana M. S. (1) przystąpiła do przetargu na odśnieżanie dróg w sezonie 2008/2009 jako profesjonalny podmiot (...) w S. przedkładając wykaz maszyn i sprzętu koniecznego do wykonania usługi oraz wskazując osoby uczestniczące w wykonaniu zamówienia.

W 2009 do Gminy Z. nie wpływały skargi związane z niewłaściwym utrzymaniem dróg, jedynie na sesji Rady Gminy Z. w dniu 23 lutego 2009 r. sołtys wsi P. zgłosił zastrzeżenia co do odśnieżania dróg.

Zgodnie z opinią biegłego ortopedy powódka doznała skręcenia stawu kolanowego lewego z uszkodzeniem więzadeł z następową niestabilnością pourazowa stawu kolanowego. Uszczerbek na zdrowiu powódki wynosi łącznie 10 %. Zakres jej cierpień był niewielki, poszkodowana korzystała z pomocy osób trzecich 6 tygodni po urazie przez 2 godziny dziennie, a później nie było już takiej potrzeby. Obecny stan zdrowia powódki jest dobry i ustabilizowany.

Według opinii biegłego neurologa brak jest u powódki uszkodzeń w zakresie układu nerwowego związanych ze zdarzeniem z dnia 16 lutego 2009 r. Z punktu widzenia neurologa powódka nie doznała w wypadku żadnych obrażeń, a tym samym i uszczerbku na zdrowiu. Z neurologicznego punktu widzenia nie miała cierpień fizycznych oraz nie wymagała pomocy osób trzecich. Nie doznała także ograniczeń życiowych.

W dniu 16 lutego 2012r. w Sądzie Rejonowym dla Warszawy - Śródmieścia w Warszawie pełnomocnik powódki złożył wniosek o zawezwanie do próby ugodowej z pozwanymi w obecnym procesie. W tym postępowaniu nie doszło do zawarcia ugody.

Konstruując stan faktyczny Sąd Okręgowy oparł się na zeznaniach powódki, świadków oraz dokumentach złożonych przez strony. Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadków J. B., J. K., P. T., którzy opisali okoliczności związane z pomocą udzieloną powódce przy holowaniu jej samochodu oraz warunkami pogodowymi panującymi w dniu zdarzenia. Ustalenia faktyczne w sprawie oparte zostały także na opinii biegłych M. G. i B. D.. W ocenie sądu opinie te sporządzone zostały w sposób jasny, rzeczowy i przejrzysty. Biegli w sposób zrozumiały przedstawili wnioski opinii oraz w jaki sposób do nich doszli, jak również przekonująco i wyczerpująco odnieśli się do zastrzeżeń zgłoszonych przez strony.

Sąd Okręgowy uznał powództwo D. B. za częściowo zasadne.

Odnosząc się do, podniesionego w odpowiedzi na pozew przez pełnomocnika pozwanego (...) SA, zarzutu przedawnienia roszczenia powódki Sąd Okręgowy wskazał, że zarzut ten nie został uzasadniony w żaden sposób. Należy przypuszczać, że chodziło o 3-letni termin przewidziany dla dochodzenia roszczeń, gdyż inne terminy - 10- letni i 20- letni - w omawianej sprawie nie wchodziły w ogóle w grę. W odniesieniu do 3 - letniego terminu przedawnienia podniesiony zarzut jest chybiony, jako że zdarzenie miało miejsce w dniu 16 lutego 2009r., a w dniu 16 lutego 2012r., czyli ostatnim dniu upływu terminu przedawnienia, pełnomocnik powódki złożył w Sądzie Rejonowym dla Warszawy -Śródmieścia w Warszawie w sprawie sygn. akt I Co 409/12 wniosek o zawezwanie do próby ugodowej z pozwanymi w obecnym procesie, co doprowadziło do przerwania biegu przedawnienia.

Pozwani (...) SA kwestionowali swoją odpowiedzialność w sprawie z uwagi na zawartą przez Gminę umowę z profesjonalnym podmiotem w zakresie zimowego utrzymania dróg na terenie Gminy. Sporne pozostawało pomiędzy stronami, czy droga, którą poruszała się powódka w momencie wypadku i doznania przez nią obrażeń, była odśnieżona, posypana i czy nie była śliska. W oparciu o powołane w ustaleniach faktycznych zeznania świadków Sąd Okręgowy ustalił, że droga w momencie zdarzenia nie była ani odśnieżona, ani posypana, wskutek czego była śliska.

Jako podstawę prawną zadośćuczynienia Sąd Okręgowy wskazał przepis art. 445 § 1 k.c. w powiązaniu z art. 444 k.c. które stanowią, że w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Sąd odniósł się także do ogólnych podstaw odpowiedzialności z tytułu czynu niedozwolonego przewidzianych w art. 415 k.c., który reguluje odpowiedzialność z tytułu czynów niedozwolonych osoby fizycznej i stanowi zarazem podstawę odpowiedzialności takiej osoby z tzw. reżimu deliktowego. Odpowiedzialność pozwanych Gminy Z. jak i (...) SA jako jej ubezpieczyciela jako osób prawnych określa natomiast art. 416 k.c. stanowiąc, że osoba prawna jest obowiązana do naprawienia szkody wyrządzonej z winy jej organu.

Sąd Okręgowy wskazał, że faktem wywołującym szkodę jest z reguły zachowanie ludzkie noszące znamiona winy, przy czym może to być zarówno działanie jak i zaniechanie. Zachowanie to musi być bezprawne, co oznacza, że musi być ono sprzeczne z obowiązującym porządkiem prawnym. Z punktu widzenia odpowiedzialności cywilnej każdy (nawet najniższy) stopień winy uzasadnia nałożenie na sprawcę szkody obowiązku jej naprawienia. Kolejną z przesłanek jest związek przyczynowy szczegółowo uregulowany w art. 361 § 1 k.c.

Sąd wskazał, że Gmina Z. co do zasady, zgodnie z przepisami ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym, odpowiedzialna jest za utrzymanie w należyтым stanie gminnych urządzeń użyteczności publicznej, do których zalicza się także drogi. Pozwaną Gminę obciążałyby zatem skutki szkody wyrządzonej powódce wskutek nieutrzymania drogi w należyтым stanie. Zgodnie jednak z art. 429 k.c. kto powierza wykonanie czynności drugiemu, ten jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną przez sprawcę przy wykonywaniu powierzonej mu czynności, chyba że nie ponosi winy w wyborze albo, że wykonanie czynności powierzył osobie, przedsiębiorstwu lub zakładowi, które w zakresie swej działalności zawodowej trudnią się wykonywaniem takich czynności. Pozwana Gmina Z. powołała się

na treść tego przepisu wskazując, że zawarła z (...) umowę, na mocy której ten podmiot zobowiązany był do usuwania skutków zimy na drogach Gminy Z.. W dacie zawierania umowy (...) było profesjonalnym podmiotem stającym do przetargu w ramach ustawy o zamówieniach publicznych, posiadającym profesjonalny sprzęt do odśnieżania oraz osoby do obsługi tego sprzętu. Tym samym za zaniechanie, na które powołuje się powódka w niniejszej sprawie, powodujące że droga, po której jechała do pracy była oblodzona i nieposypana i wskutek tego śliska, odpowiada nie pozwana Gmina i jej ubezpieczyciel, lecz ten podmiot, któremu powierzono usuwanie skutków zimy na drogach gminnych. Skoro właścicielką tego podmiotu była M. S. (1), to jej dotyczy ta odpowiedzialność. Umowa łącząca pozwaną Gminę z firmą pozwaną M. S. skutkuje wyłączeniem odpowiedzialności właściciela jezdni za szkodę wyrządzoną nieusunięciem lub nienależytym usunięciem skutków zimy na tych jezdniach lub chodnikach (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 2003 r., sygn. akt II CKN 1466/00).

Sąd Okręgowy podzielił równocześnie stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 kwietnia 2003 r., sygn. akt II CKN 1466/00, co do tego, że skuteczne powierzenie czynności osobie trzeciej, które na podstawie art. 429 k.c. zwalnia od odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez przedsiębiorstwo trudniące się zawodowo wykonywaniem danych czynności, nie wyklucza odpowiedzialności powierzającego za szkodę wyrządzoną jego własnym zaniechaniem. Wskazał jednak, że w ocenianej sprawie powódka nie tylko nie wykazała, ale nawet nie podniosła, aby szkoda, jakiej doznała, była wynikiem własnego zaniechania Gminy Z. niezależnie od zawartej umowy z pozwaną M. S.. W sprawie niesporne było, że droga, na której doszło do zdarzenia, jest drogą o małym znaczeniu i ostatniej kolejności odśnieżania. Oczywistym jest, że od momentu przystąpienia do usuwania śniegu i gołolodzi na wszystkich drogach należy najpierw dokonać tych czynności na drogach należących do I kategorii odśnieżania, a następnie na pozostałych, co nie może nastąpić od razu. Przystępując do przetargu pozwana M. S. wiedziała jednak, że musi odśnieżać wszystkie drogi w gminie, która jest gminą wiejską, niezbyt dużą i która w zasadzie ma same drogi w dalszych kategoriach odśnieżania. Nigdzie z zapisów umowy nie wynikało, aby to pracownik gminy decydował o kolejności odśnieżania, a jeżeli tak faktycznie było, to na pozwaną M. S. ciążył obowiązek dowiedzenia tego, czego nie uczyniła. Poza tym bezpośrednio po zdarzeniu to pracownicy pozwaną odśnieżali drogę, na której doszło do zdarzenia, należało zatem przyjąć, że sami mieli świadomość, że wjazd na wzniesienie, na którym doszło do wypadku, wymaga interwencji.

Powyższe okoliczności skutkowały przyjęciem przez Sąd Okręgowy braku podstaw do uznania, że z uwagi na niewłaściwe skonstruowanie umowy pozwaną Gminę z (...) doszło do wyrządzenia szkody powódce, powodujące odpowiedzialność pozwaną Gminę w świetle art. 416 k.c. Tym samym z uwagi na powierzenie zimowego utrzymywania drogi przedsiębiorstwu, które w zakresie swej działalności zawodowej trudni się wykonywaniem takich czynności, na podstawie art. 429 k.c. pozwana Gmina Z. zwolniła się z odpowiedzialności, wobec czego upadła także odpowiedzialność pozwanego (...) SA jako ubezpieczyciela Gminy w zakresie szkód powstałych w związku ze zdarzeniami na drogach gminnych.

Sąd Okręgowy wskazał, że odpowiedzialność za szkodę poniesioną przez powódkę przypisać należy pozwaną M. S. (1) jako właścicielce podmiotu (...), z którym Gmina zawarła umowę. Firma pozwaną obowiązana była do utrzymania przejezdności dróg na terenie Gminy Z. i podjęła się tego zadania. Pozwana M. S. nie przedstawiła żadnych wiarygodnych dowodów wskazujących, że w sposób prawidłowy wywiązała się z czynności utrzymania drogi w dniu wypadku powódki, a tym samym nie ekskulpowwała się od odpowiedzialności za szkodę, której doznała powódka.

Zgodnie z art. 445 § 1 k.c. przyznanie zadośćuczynienia jest fakultatywne - zależy od uznania i oceny sądu (zob. G. Bieniek [w:] Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga trzecia -Zobowiązania. Tom 1, Warszawa 1999, s. 406-407). Okoliczność, że poszkodowany może zrekompensować doznaną krzywdę z własnych środków, nie może uzasadniać odmowy przyznania zadośćuczynienia. Podstawą odmowy nie może być także fakt, że w chwili wytoczenia powództwa o zadośćuczynienia doznana krzywda przestała już istnieć (zob. G. Bieniek, jw., s. 407). Przez krzywdę należy rozumieć cierpienie fizyczne (ból i inne dolegliwości), cierpienia psychiczne (ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia w postaci np. zeszpecenia, niemożności uprawiania określonej działalności, wyłączenia z normalnego życia, itp. - por. wyrok SN z dnia 11 lipca 2000 r., II CKN 1119/98, LEX nr 50884). W doktrynie wskazano, że zadośćuczynienie pieniężne obejmuje

zarówno cierpienia już doznane, jak i te które zapewne wystąpią w przyszłości (zob. G. Bieniek, jw., s. 408; wyrok SN z dnia 3 lutego 2000 r., I KKN 969/98, LEX nr 50824). Rozmiary krzywdy wywołanej uszkodzeniem ciała lub rozstroju zdrowia mogą podlegać wahaniom - krzywda może się „rozrastać”. Ustalając całościowo wielkość krzywdy należy przewidzieć jej skutki, których granice określa przewidywanie przeciętne na podstawie logicznego rozumowania (zob. uzasadnienie uchwały SN z dnia 21 listopada 1967 r., III PZP 37/67, OSA/C 1968/7/113). Pojęcie „sumy odpowiedniej” użyte w art. 445 § 1 k.c. w istocie ma charakter niedookreślony. W judykaturze i doktrynie wskazuje się przykładowe kryteria, którymi należy się kierować przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia: wiek poszkodowanego, nasilenie cierpienia i czas ich trwania, długotrwałość choroby i leczenia (pobyt w szpitalu, bolesność zabiegów, dokonywane operacje, rozmiar i trwałe następstwa zdarzenia, konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w życiu osobistym i społecznym, zmiana jego sytuacji życiowej (zob. wyrok SN z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 681/98, OSNAP 2000/16/626).

W sprawie ustalono, że u powódki skutkiem wypadku w zakresie ortopedycznym był uszczerbek na zdrowiu w wysokości 10%. Z punktu widzenia neurologicznego powódka nie poniosła żadnych uszczerbków ani następstw. Nie mogło to pozostać bez wpływu na wielkość zadośćuczynienia. W praktyce sądowej krzywda wiązana jest często ze stopniem tego uszczerbku. Z pewnością jest to jedna z okoliczności, które powinny być brane pod uwagę przy ustalaniu wielkości zadośćuczynienia (zob. wyrok SA w Katowicach z dnia 18 lutego 1998 r., I ACa 715/97, OSA 1999/2/7). Doświadczenie życiowe podpowiada, że im większy jest stopień uszczerbku na zdrowiu (rozstrój zdrowia) tym większe cierpienia poszkodowanego. Z drugiej strony możliwe jest żądanie zadośćuczynienia nawet przy braku trwałego uszczerbku na zdrowiu (zob. wyrok SN z dnia 16 lutego 2000 r., II UKN 416/99, OSNAP 2001/16/520). Dolegliwości, na które cierpi powódka, pozostają w związku przyczynowym z wypadkiem. Wcześniej była ona sprawna i nie odczuwała dolegliwości kolana. Niewątpliwie w związku z samym wypadkiem, leczeniem i rehabilitacją doznawała cierpienia fizycznych i psychicznych. Z drugiej strony 6 miesięcy po wypadku powódka wróciła do pracy z zaświadczeniem lekarskim o zdolności do pracy, a obaj biegli wskazali, że obecnie powódka jest osobą wyleczoną z obrażeń powstałych w dniu 16 lutego 2009 r.

Reasumując Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że zasądzona kwota zadośćuczynienia będzie odpowiednia w rozumieniu art. 445 § 1 k.c.

Oddalając żądanie pozwu w zakresie ustalenie odpowiedzialności sprawcy szkody na przyszłość Sąd Okręgowy wskazał, że żądanie takie było uzasadnione zabezpieczeniem interesu prawnego poszkodowanego na tle obowiązujących pierwotnie niekorzystnych regulacjach dotyczących biegu przedawnienia roszczenia odszkodowawczego oraz na złagodzeniu trudności dowodowych powodowanych upływem czasu pomiędzy wystąpieniem zdarzenia wywołującego szkodę, a dochodzeniem jej naprawienia. Obecnie w związku z uchyleniem dotychczasowego art. 442 k.c. i zastąpieniem go art. 442¹ k.c. wyeliminowano niebezpieczeństwo upływu terminu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody na osobie wcześniej niż szkoda ta się ujawniła. Przesądzenie w sentencji wyroku o odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości zwalnia natomiast poszkodowanego z obowiązku udowodnienia istnienia wszystkich przesłanek odpowiedzialności podmiotu, na którym odpowiedzialność taka już ciąży. Z tych względów Sąd Najwyższy przyjął, że pod rządem art. 442¹ § 3 k.c. powód dochodzący naprawienia szkody na osobie może mieć interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości (por. uchwała z dn. 24 lutego 2009 r., III CZP 2/09, OSA/C 2009/12/168 oraz wyrok z dn. 11 marca 2010 r., IV CSK 410/09, Lex nr 678021). Sformułowanie wskazujące na fakultatywność takiego rozstrzygnięcia nie jest przypadkowe, bowiem żądanie powoda musi uwzględniać okoliczności konkretnego przypadku. W niniejszej sprawie, zważywszy na zakres obrażeń doznanych w wypadku, nie jest uzasadniona jest obawa, że w przyszłości u powódki mogą wystąpić dalsze negatywne skutki. Biegły ortopeda wskazał tylko na potencjalną możliwość szybszego zajścia zmian zwyrodnieniowych kolana powódki. W razie doznania przez powódkę w przyszłości rozstroju zdrowia z tego powodu to i tak będzie to wymagało ustalenia przez biegłych, w oparciu o dokumentację medyczną powstałą po wypadku, czy dany uraz jest z nim powiązany. Ustalenie odpowiedzialności pozwanej M. S. na przyszłość nie zwalania powódki od wykazania tego związku przyczynowego, bowiem w treści rozstrzygnięcia sądu potencjalne skutki wypadku nie mogą zostać dookreślone. W tych okolicznościach Sąd Okręgowy

uznał, że powódka nie ma interesu prawnego w rozumieniu art. 189 k.p.c., wobec czego jej roszczenie w części dotyczącej ustalenia odpowiedzialności pozwanych na przyszłość podlegało oddaleniu.

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 k.c. uwzględniając roszczenie w tym zakresie jedynie częściowo. W pozwie wskazano dwie daty dochodzenia odsetek, w tym od daty doręczenia pozwu, stąd za datę początkową biegu roszczenia w zakresie odsetek sąd przyjął dzień następnny, po doręczeniu pozwu pozwanej M. S., a w pozostałym zakresie oddalił powództwo.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów w punkcie 3 wyroku oparto na art. 102 k.p.c. zważywszy na obecną trudną i udokumentowaną w sprawie sytuację życiową pozwanej M. S. i jej rodziny.

Apelację od powyższego wyroku wniosła pozwana M. S. (1) zaskarżając go w części, to jest w zakresie pkt. 1 tego wyroku i zarzucając mu:

1. naruszenie prawa materialnego art. 415 k.c. w związku z art. 361 par. 1 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie w sprawie, pomimo ustalenia przez sąd bezspornych okoliczności, zwłaszcza w zakresie małego znaczenia i ostatniej kolejności odśnieżania przedmiotowej drogi oraz wykonania tych czynności przez pozwaną w dniu zdarzenia, a także faktycznego okresu 41 lat leczenia się powódki na chorobę reumatoidalną przed zdarzeniem, jednoznacznie świadczących o tym, iż zdarzenie z dnia 16 lutego 2009 r. było prawnie niezawinione przez M. S. (1), a szkoda, która wynikała z tego zdarzenia nie stanowiła i nie mogła stanowić normalnego następstwa działania lub zaniechania,

2. naruszenie przepisów postępowania art. 227 k.p.c. w związku z art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 286 k.p.c. poprzez wewnątrznie sprzeczną ocenę materiału dowodowego w sprawie, zwłaszcza dowodów osobowych i dokumentów oraz pominięcie istotnych dla sprawy faktów i dowodów, wskazujących zwłaszcza na faktyczną niezasadność wniosków dodatkowej opinii tego samego biegłego ortopedy, co miało istotny wpływ na wynik sprawy w zaskarżonym zakresie.

Powołując się na te zarzuty skarżąca wniosła o zmianę wyroku w zaskarżonej części, to jest o oddalenie powództwa także w zakresie zasądzonej od pozwanej na rzecz powódki kwoty 15.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 16 maja 2014 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od powódki D. B. na rzecz pozwanej M. S. (1) zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych przed wskazanym sądem.

Apelująca wniosła także o zasądzenie od powódki zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, to jest kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji pozwana podniosła, że zgodnie z umową, wykonywała powierzone czynności odśnieżania, w tym drogi w dniu zdarzenia. Poza oczywistymi okolicznościami, iż nie można od razu odśnieżyć wszystkich dróg, zwłaszcza przedmiotowej o ostatniej, a nie tylko dalszej, kolejności odśnieżania, która jest ponadto drogą o małym znaczeniu, pozwana podkreśliła, iż wskazane kategorie odśnieżania i znaczenie dróg wiejskich w tej gminie nie zależały od niej. Zostało jej powierzone, zgodnie z umową, usuwanie śniegu i gołoledzi na wszystkich wskazanych drogach, w tym przedmiotowej, na której doszło do zdarzenia, a która była, zgodnie z wiążącymi ustaleniami innych podmiotów niż pozwana, drogą o małym znaczeniu i ostatniej kolejności odśnieżania, co jest bezsporne. Ustalenie sądu o odśnieżeniu tej drogi przez pozwaną i jej pracowników rano około godz. 7.00 - poza ustalonymi kategoriami i znaczeniem drogi, bezpośrednio po zdarzeniu powódki - świadczy nie tylko o wykonaniu tych czynności ale i ich prawidłowym wykonaniu. Niezasadny jest zatem wniosek sądu i wewnątrznie sprzeczny z ustalonymi faktami, iż „pозwana M. S. (1) nie przedstawiła dowodów, że w sposób prawidłowy wywiązała się z czynności utrzymania drogi”, a zatem niezasadny jest wniosek, iż to pozwana zawniła w szkodzie D. B. odśnieżając drogę o małym znaczeniu i ostatniej kolejności odśnieżania, ze względu na zdarzenie, nawet wcześniej niż zgodnie z ustalonymi wskazaniem.

Zdaniem skarżącej sąd powinien w postępowaniu dowodowym wszechstronnie ustalić fakty i wszechstronnie rozważyć zebrany materiał dowodowy. Tymczasem w niniejszej sprawie sąd wewnątrznie sprzecznie ocenił materiał dowodowy, zwłaszcza dowody osobowe i dokumenty oraz pominął istotne dla sprawy fakty i dowody, wskazujące

zwłaszcza na faktyczną niezasadność wniosków dodatkowej opinii tego samego biegłego ortopedy i doszedł do niewłaściwych wniosków także w zakresie szkody powódki.

Pozwana M. S. (1) ze względu na sytuację życiową z ostrożności procesowej wniosła ewentualnie o rozłożenie zasądzonej kwoty wraz z ustawowymi odsetkami na raty po 500 złotych miesięcznie (art. 320 k.p.c.).

W odpowiedzi na apelację powódka D. B. wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych, uwzględniając koszty zastępstwa procesowego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej M. S. (1) jako bezzasadna podlega oddaleniu.

W pierwszej kolejności odnieść należy się do zarzutu naruszenia prawa procesowego, a mianowicie przepisów art. 227 k.p.c. w związku z art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 286 k.p.c. poprzez wewnątrznie sprzeczną ocenę materiału dowodowego.

Wszystkie zastrzeżenia pozwanej wywiedzione w ramach tego zarzutu uznać należy za chybione.

Sąd Apelacyjny podziela w całości ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego i przyjmuje je za własne. Ustalenia te dokonane zostały w oparciu o dowody przeprowadzone w pierwszej instancji, których ocena dokonana została bez przekroczenia ram swobodnej oceny dowodów zakreślonych przepisem art. 233 § 1 k.p.c.

Podkreślić należy, iż skuteczne zakwestionowanie tej swobody wymaga od skarżącego wykazania, że w następstwie istotnych błędów logicznego rozumowania bądź sprzeniewierzenia się zasadom doświadczenia życiowego albo też pominięcia dowodów prowadzących do wniosków odmiennych, niż przyjęte przez sąd orzekający, ocena dowodów była oczywiście błędna lub rażąco wadliwa. Bezspornym jest zatem, że skuteczność zarzutu naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 233 § 1 k.p.c. uzależniona jest od wykazania, iż sąd ten uchybił określonym zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego przy ocenie konkretnych dowodów, albowiem jedynie to może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Tym samym, niewystarczające jest przekonanie pozwanej o innej niż przyjął to sąd doniosłości poszczególnych dowodów w sprawie i ich odmiennej ocenie niż ocena Sądu Okręgowego (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/00, OSNC Nr 10 z 2000 r. poz. 189 i wyrok z dnia 6 listopada 1998 r., III CKN 4/98).

Prawidłowe postawienie zarzutu z art. 233 § 1 k.p.c. wymagało zatem od apelującej wskazania konkretnego dowodu przeprowadzonego w sprawie, którego zarzut ten dotyczy i podania, w czym upatruje wadliwą jego ocenę. Nie jest nim inna ocena tych samych dowodów przeprowadzona przez skarżącą pozwaną. Jeśli bowiem z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne (tak również SN w wyroku z dn. 27.09.2002r, II CKN 817/00, O.: L.).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, pozwana w treści swojej apelacji nie wykazała zaistnienia opisanych wyżej uchybień, a zatem nie dowiodła, iż doszło do naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisu art. 233 § 1 k.p.c. oraz przepisów art. 227 k.p.c. i art. 286 k.p.c.

Apelacja pozwanej w zakresie powołanego zarzutu sprowadza się wyłącznie do ogólnikowego stwierdzenia o wewnętrznej sprzeczności oceny materiału dowodowego dokonanej przez Sąd Okręgowy oraz pominięciu istotnych dla sprawy faktów i dowodów wskazujących „zwłaszcza na faktyczną niezasadność wniosków dodatkowej opinii tego samego biegłego ortopedy”. Za tymi ogólnikowymi określeniami nie idą jednak wskazania, jakie to konkretnie dowody zebrane w sprawie ocenione zostały przez Sąd Okręgowy z naruszeniem reguł logicznego rozumowania czy doświadczenia życiowego. Natomiast ta część zarzutu odnosząca się do „pominięcia istotnych dla sprawy faktów

i dowodów wskazujących zwłaszcza na faktyczną niezasadność wniosków dodatkowej opinii tego samego biegłego ortopedy” pozostaje dodatkowo całkowicie niezrozumiała.

To apelująca dokonuje subiektywnej oceny materiału dowodowego, a w zasadzie całkowicie dowolnej i sprzecznej z tym materiałem. Pozwana z ustalonej przez sąd okoliczności dokonania w dniu zdarzenia odśnieżenia drogi przez jej pracowników i to, co pozwana szczególnie podkreśla, poza ustaloną kategorią i znaczeniem tej drogi, wyciąga całkowicie dowolny wniosek o należyтым wykonaniu jej zobowiązania w zakresie czynności zimowego utrzymania dróg. Istota sporu w niniejszej sprawie, a zatem i kwestia ewentualnej odpowiedzialności pozwanej, sprowadza się bowiem nie do okoliczności odśnieżenia drogi po zdarzeniu z udziałem powódki, lecz do jej stanu i wykonania przez pozwaną obowiązków wynikających z umowy łączącej ją z Gminą Z. o świadczenie usług w zakresie zimowego utrzymania dróg w momencie upadku powódki i doznania szkody na zdrowiu, czyli stanu tej drogi w dniu 16 lutego 2009 roku około godziny 6⁰⁰. Zgodnie z ustaleniami Sądu I instancji w tym momencie droga ta nie była odśnieżona i było na niej ślisko, w konsekwencji powódka upadła i doznała określonego urazu kolana. Ustaleń w tym zakresie pozwana nie zdołała odważyć, a wniesiony środek odwoławczy nie wskazuje na żadne uchybienia w ocenie materiału dowodowego prowadzącego do takich ustaleń.

Natomiast, jak już wskazano wyżej, zarzut dotyczący niewłaściwej oceny opinii biegłego ortopedy pozostaje również niezrozumiały. Wbrew stanowisku pozwanej zawartemu w uzasadnieniu apelacji Sąd Okręgowy dokonał prawidłowej oceny tego dowodu i wywiódł z niej logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym wnioski. W szczególności nie sposób podzielić poglądu skarżącej, jakoby sąd błędnie przyjął istnienie związku przyczynowego pomiędzy samoistną chorobą występującą u powódki w postaci choroby reumatoidalnej a skutkami urazu doznanego w dniu 16 lutego 2009 roku. Jak wynika z uzasadnienia orzeczenia, Sąd Okręgowy opierając się na opiniach biegłych lekarzy z zakresu ortopedii oraz neurologii ustalił, iż na skutek upadku w dniu 16 lutego 2009 roku D. B. doznała wyłącznie uszczerbku o charakterze ortopedycznym w postaci skręcenia stawu kolanowego lewego z uszkodzeniem więzadeł z następującą niestabilnością pourazową stawu kolanowego, skutkującego uszczerbkiem na zdrowiu w wysokości 10%, nie doznała zaś żadnego uszczerbku o charakterze neurologicznym. W konsekwencji określając rozmiar krzywdy powódki i wysokość zadośćuczynienia Sąd Okręgowy nie uwzględniał innych - poza doznany uszczerbkiem - okoliczności związanych ze stanem zdrowia powódki, w tym ową chorobą samoistną o charakterze reumatoidalnym.

Reasumując wnioski wyprowadzone przez Sąd Okręgowy z dowodów z opinii biegłych ortopedy i neurologa w połączeniu z pozostałymi dowodami przeprowadzonymi przed tymże sądem są logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym. Sąd Apelacyjny w pełni je podziela. Podkreślić należy, iż z opinii biegłego z zakresu ortopedii wydanej w postępowaniu w pierwszej instancji nie sposób wyprowadzić wniosków odmiennych niż poczynione przez Sąd Okręgowy. Strona pozwana nie zdołała skutecznie podważyć wniosków tej opinii, ani w postępowaniu przed Sądem I instancji, ani w złożonym środku odwoławczym. Wskazać należy, iż w postępowaniu pierwszoinstancyjnym biegły w ramach pisemnej uzupełniającej opinii wypowiedział się w sprawie zastrzeżeń zgłaszanych przez strony do opinii pisemnej. W apelacji zaś pozwana nie wskazała na żadne błędy w ocenie tego dowodu przez Sąd Okręgowy. Jedyna próba dezawuowania tej oceny sprowadza się do zarzutu, że biegły wskazał na brak wpływu leczenia reumatologicznego na orzeczony uszczerbek na zdrowiu. Jest to zarzut chybiony, jako że Sąd Okręgowy nie stwierdził istnienia takiego wpływu, a samej choroby samoistnej nie uwzględniał przy szacowaniu zadośćuczynienia.

W konsekwencji ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd Okręgowy nie przekracza ram określonych przepisem art. 233 § 1 k.p.c. Skarżąca nie wykazała ani pogwałcenia zasad logicznego rozumowania i właściwego kojarzenia faktów w ocenie dowodów dokonanej przez tenże sąd, ani też sprzeczności tego rozumowania z zasadami doświadczenia życiowego. Skarżąca nie wskazała też, które to „istotne dla sprawy” fakty i dowody zostały pominięte przez tenże sąd.

Całkowicie chybiony pozostaje zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisu art. 227 k.p.c. i art. 286 k.p.c., którego to zarzutu skarżąca zresztą nawet nie uzasadniła. Nie wiadomo zatem, na czym polegać miało naruszenie tych przepisów przez Sąd Okręgowy. Sąd Apelacyjny uchybienia takiego nie stwierdza.

Przechodząc do podniesionego w apelacji zarzutu naruszenia prawa materialnego w postaci naruszenia przepisu art. 415 k.c. w związku z art. 361 § 1 k.c. wskazać trzeba, iż podlega on rozpoznaniu w oparciu o poczynione w niniejszej sprawie – i skutecznie niezakwestionowane – ustalenia faktyczne.

Mając za podstawę rozstrzygnięcia ustalone przez siebie fakty Sąd Okręgowy dokonał prawidłowej ich oceny prawnej, którą to ocenę Sąd Apelacyjny w pełni podziela. Tym samym podniesiony w apelacji pozwanej zarzut naruszenia prawa materialnego pozostaje całkowicie chybiony.

Sąd Okręgowy dokonał prawidłowej subsumcji ustalonego stanu faktycznego i zasadnie przyjął, iż pozwana M. S. (1) ponosi odpowiedzialność za szkodę doznaną przez powódkę na skutek upadku na drodze w dniu 16 lutego 2009 roku.

Nie można zgodzić się z apelującą, że Sąd Okręgowy wydając rozstrzygnięcie w tej sprawie dokonał tego z obrazą przepisu art. 415 k.c. W świetle poczynionych ustaleń nie może budzić wątpliwości, że w dniu 16 lutego 2009 roku droga, na której doszło do upadku powódki, nie spełniała standardów zimowego utrzymania. Na drodze tej zalegał śnieg, utrzymywała się śliskość podłoża i to było przyczyną przewrócenia się powódki i doznania wskutek tego określonego urazu. To pozwana dopuściła się zaniedbań w zakresie zimowego utrzymania drogi. Wprawdzie w tym dniu droga była oczyszczana ze śniegu, jednakże czynności te wykonane były już po zdarzeniu szkodzącym, czyli po upadku powódki. Dla określenia zaś odpowiedzialności pozwanej kategoria odśnieżania przedmiotowej drogi – co jest mocno eksponowane przez pozwaną – nie ma żadnego znaczenia. Zgodnie z umową zawartą w dniu 2 grudnia 2008 roku pomiędzy pozwaną a Gminą Z. pozwana zobowiązała się do zimowego utrzymania wszystkich dróg w tej gminie, a zatem i tej drogi, na której doszło do upadku powódki. Sposób organizacji pracy przez pozwaną w związku z realizacją przedmiotowej umowy nie ma żadnego wpływu na jej ewentualną odpowiedzialność wobec poszkodowanych spóźnionym czy nienależytym utrzymaniem dróg w zakresie ich przejezdności i śliskości.

W tym stanie rzeczy nie budzi wątpliwości Sądu Apelacyjnego, że pozwana zaniedbała swe obowiązki i można jej przypisać winę w postaci niedbalstwa. Pozostałe przesłanki odpowiedzialności deliktowej również zostały spełnione. Powódka doznała bowiem szkody w dobrach prawnie chronionych, a między zaniechaniem pozwanej (nieodśnieżeniem drogi i zniwelowaniem jej śliskości) a szkodą powódki zachodzi adekwatny związek przyczynowy. Spełnione zostały więc wszystkie przesłanki odpowiedzialności wynikające z przepisu art. 415 k.c. w związku z art. 361 § 1 k.c.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny oddalił apelację M. S. (1) jako bezzasadną na podstawie przepisu art. 385 k.p.c.

Sąd Apelacyjny za nieuzasadniony w realiach sprawy uznał zgłoszony w apelacji wniosek o rozłożenie zasądzonej należności na raty w wysokości po 500 zł miesięcznie.

Zgodnie z art. 320 k.p.c. w szczególnie uzasadnionych wypadkach sąd może w wyroku rozłożyć na raty zasądzone świadczenie. Ugruntowany w orzecznictwie sądów powszechnych jest pogląd, że ochrona, jaką zapewnia pozwanemu dłużnikowi art. 320 k.p.c., wymaga uwzględnienia wszelkich okoliczności sprawy, w tym uzasadnionego interesu podmiotu inicjującego proces (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 31 maja 2012 r., sygn. akt I ACa 242/12, LEX nr 1321914, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 18 grudnia 2013 r., sygn. akt I ACa 916/13, LEX nr 1416150). Częste w praktyce korzystanie z art. 320 k.p.c. dla rozkładania na raty znacznych sum pieniężnych, wskazywałoby na nierespektowanie przez sądy szczególnego, wyjątkowego charakteru tego przepisu i potrzeby starannego zbadania podstaw jego zastosowania (por. uchwała Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 15 grudnia 2006 r. III CZP 126/2006). Przepis ten jest stosowany przez sąd jedynie fakultatywnie, na podstawie okoliczności, na które powołuje się strona, chcąc skorzystać z możliwości rozłożenia zasądzonego świadczenia na raty. Przesłanką

zastosowania przepisu art. 320 k.p.c. jest ustalenie, że w danej sprawie zachodzi wypadek szczególnie uzasadniony, a za jego przyjęciem decydują okoliczności konkretnej sprawy. Istotne przy tym jest, że rozłożenie obowiązku spełnienia świadczenia na raty musi wiązać się z realną szansą spełnienia świadczenia w takim kształcie przez zobowiązanego, przy czym rozważając rozłożenie zasądzonego świadczenia na raty, sąd orzekający nie może także nie brać pod rozwagę sytuacji wierzyciela.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, w niniejszej sprawie brak jest szczególnych okoliczności, które uzasadniałyby rozłożenie zasądzonego w wyroku świadczenia na raty w oparciu o wymienioną normę. Zwrócić należy uwagę na charakter roszczenia, które zostało zasądzone od pozwanej na rzecz powódki. Zadośćuczynienie stanowić ma jednorazową rekompensatę finansową mającą złagodzić doznaną krzywdę, ból i cierpienie, jakie było udziałem powódki na skutek niewłaściwego zachowania pozwanej. Rozłożenie takiego świadczenia na raty przekreśla cel tej instytucji. Aktualna trudna sytuacja finansowa pozwanej nie uzasadnia jeszcze skorzystania z moratorium sędziowskiego przewidzianego w art. 320 k.p.c. Poza tym podkreślić należy czas trwania niniejszej sprawy – ponad trzy lata – w którym to czasie pozwana, na której ciążył obowiązek przewidywania również niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia – miała możliwość zgromadzenia przynajmniej części środków na pokrycie swego ewentualnego zobowiązania.

Orzeczenie w przedmiocie kosztów procesu za instancję odwoławczą uzasadniają przepisy art. 108 § 1 k.p.c. w związku z art. 98 k.p.c. Pozwana jako przegrywająca swoją apelację zobowiązana jest zwrócić powódce poniesione przez nią koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym, które wynoszą kwotę 3.600 zł.